

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Izabela Dercz
Sędziowie:	SA Piotr Feliniak SO del. Krzysztof Szynek (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Kamila Jarosińska

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2013 r. sprawy

1. **K. S.** oskarżonego z art. 282 kk i art. 280 §1 kk i art. 280 §2 kk i art. 288 §1 kk w zw. z art. 64 §2 kk i art. 157 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk
2. **T. S.** oskarżonego z art. 13 §1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 280 §1 kk i art. 280 §2 kk i art. 288 §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk
3. **M. O.** oskarżonego z art. 282 kk i art. 280 §1 kk i art. 280 §2 kk i art. 288 §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 16 maja 2012 r., sygn. akt XVIII K 10/11

na podstawie art. 437 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz:
 - adw. W. C. – obrońcy oskarżonego K. S.,
 - adw. Z. M. – obrońcy oskarżonego T. S.,
 - adw. J. K. – obrońcy oskarżonego M. O.

kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym w postępowaniu odwoławczym;

3. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za II instancję.

Sygn. akt II AKa 18/13

UZASADNIENIE

K. S. wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z 16 maja 2012 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt XVIII K 10/11 uznany został za winnego tego, że: w okresie od 28 lipca 2009 roku do kwietnia 2010 roku w Ł. , działając wspólnie i w porozumieniu z T. S. i M. O. oraz innymi nieustalonymi osobami, co do których wyłączono materiały do odrębnego postępowania, w różnych składach osobowych, działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, używając wobec W. D. przemocy polegającej na biciu rękoma i kopaniu w głowę, a także oddawaniu strzałów z broni śrutowej, zaś wobec B. S. uderzania po ciele, a także grożąc pokrzywdzonym natychmiastowym użyciem przemocy, posługując się przy tym niebezpiecznymi przedmiotami w postaci szabli, maczet, broni śrutowej, noża, siekiery zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę W. D. i B. S. szereg przedmiotów oraz pieniądze t.j. mienie o łącznej wartości 113 320 złotych w tym:

- w okresie od 28 lipca 2009 roku do 18 grudnia 2009 roku wspólnie i w porozumieniu z T. S. i M. O. oraz innymi nieustalonymi dotychczas osobami, wielokrotnie grożąc W. D. i B. S. natychmiastowym pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała, posługując się przy tym niebezpiecznymi przedmiotami w postaci szabli, maczet, noża, siekiery zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę W. D. pieniądze w łącznej kwocie 101 100 złotych zmuszając go do wypłaty gotówki z bankomatu, a następnie jej wydania;

-w styczniu 2010 roku wspólnie i w porozumieniu z T. S. i M. O. grożąc W. D. oraz B. S. pozbawieniem życia i pobiciem posługując się przy tym niebezpiecznym narzędziem w postaci maczety zabrali w celu przywłaszczenia na szkodę W. D. mienie w postaci bojlera, armatury łazienkowej, kabiny prysznicowej i innych materiałów budowlanych o łącznej wartości 1500 złotych;

- w okresie od stycznia do 17 lutego 2010 roku wspólnie i w porozumieniu z T. S. i M. O. grożąc pozbawieniem życia i spowodowaniem uszkodzenia ciała pokrzywdzonemu W. D. i jego konkubinie B. S. zabrali w celu przywłaszczenia mienie w postaci biżuterii złotej i srebrnej o wartości nie mniejszej niż 4000 złotych oraz cztery zegarki o łącznej wartości 700 złotych;

- w dniu 18 lutego 2010 roku wspólnie i w porozumieniu z T. S. i M. O. po uprzednim użyciu wobec W. D. przemocy polegającej na kopnięciu w głowę oraz grożąc pokrzywdzonym natychmiastowym użyciem przemocy słownie i poprzez oddawanie strzałów z broni śrutowej zabrali w celu przywłaszczenia na szkodę W. D. telewizor LCD

i kino domowe o łącznej wartości 4000 złotych oraz pieniądze w kwocie 70 złotych;

- w dniu 20 lutego 2010 roku wspólnie i w porozumieniu z M. O. i trzecim nieustalonym mężczyzną, grożąc pokrzywdzonym pozbawieniem życia, a także stosując wobec W. D. przemoc polegającą na kilkukrotnym uderzeniu ręką w głowę używając przy tym niebezpiecznego narzędzia w postaci maczety, którą zadał W. D. cios w lewe przedramię umyślnie powodując u niego w ten sposób obrażenia w postaci rany ciętej skutkującej naruszeniem czynności lewej ręki na czas przekraczający 7 dni, zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę W. D. i B. S. aparat fotograficzny marki O. o wartości 300 złotych, bania z winem o wartości 300 złotych, psa rasy amstaff o wartości 300 złotych oraz pieniądze w kwocie 50 zł;

- w kwietniu 2010 roku wspólnie i w porozumieniu z T. S. grożąc W. D. natychmiastowym użyciem przemocy zabrał w celu przywłaszczenia na jego szkodę pralkę marki E. o wartości 1000 złotych , przy czym czynu tego czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 kk i w ciągu 5 lat od odbycia za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 1 rok . Przyjmując , iż powyższy czyn wypełnia znamiona art. 280 § 2 kk i art. 280 § 1 kk oraz art. 157 § 1 kk w zw z art. 11 § 2 kk w zw z art. 64 § 2 kk i art. 12 kk , sąd okręgowy na podstawie art. 280 § 2 kk w zw z art. 11 § 3 kk w zw z art. 64 § 2 kk wymierzył K. S. karę 10 lat pozbawienia wolności .

Przedmiotowym wyrokiem M. O. został uznany za winnego tego, że: w okresie od 28 lipca 2009 roku do 20 lutego 2010 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z T. S. i K. S. oraz innymi nieustalonymi osobami, co do których wyłączono materiały do odrębnego postępowania, w różnych składach osobowych, działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, używając wobec W. D. przemocy polegającej na biciu rękoma i kopaniu w głowę, a także oddawaniu strzałów z broni śrutowej, zaś wobec B. S. uderzania po ciele, a także grożąc pokrzywdzonym natychmiastowym użyciem przemocy, posługując się przy tym niebezpiecznymi przedmiotami w postaci: szabli, maczety, broni śrutowej, noża, siekiery zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę W. D. i B. S. szereg przedmiotów oraz pieniądze t.j. mienie o łącznej wartości 112 320 złotych w tym:

- w okresie od 28 lipca 2009 roku do 18 grudnia 2009 roku wspólnie i w porozumieniu z T. S. i K. S. oraz innymi nieustalonymi dotychczas osobami, wielokrotnie grożąc W. D. i B. S. natychmiastowym pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała, posługując się przy tym niebezpiecznymi przedmiotami w postaci szabli, maczety, noża, siekiery zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę W. D. pieniądze w łącznej kwocie 101 100 złotych zmuszając go do wypłaty gotówki z bankomatu, a następnie jej wydania;

-w styczniu 2010 roku wspólnie i w porozumieniu z T. S. i K. S. grożąc W. D. oraz B. S. pozbawieniem życia i pobiciem posługując się przy tym niebezpiecznym narzędziem w postaci maczety zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę W. D. mienie w postaci bojlera, armatury łazienkowej, kabiny prysznicowej i innych materiałów budowlanych o łącznej wartości 1500 złotych;

- w okresie od stycznia do 17 lutego 2010 roku wspólnie i w porozumieniu z T. S. i K. S. grożąc pozbawieniem życia i spowodowaniem uszkodzenia ciała pokrzywdzonemu W. D. i jego konkubinie B. S. zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci biżuterii złotej i srebrnej o wartości nie mniejszej niż 4000 złotych oraz cztery zegarki o łącznej wartości 700 złotych;

- w dniu 18 lutego 2010 roku wspólnie i w porozumieniu z T. S. i K. S. po uprzednim użyciu wobec W. D. przemocy polegającej na kopnięciu w głowę oraz grożąc pokrzywdzonym natychmiastowym użyciem przemocy słownie i poprzez oddawanie strzałów z broni śrutowej zabrali w celu przywłaszczenia na szkodę W. D. telewizor LCD i kino domowe o łącznej wartości 4000 złotych oraz pieniądze w kwocie 70 złotych;

- w dniu 20 lutego 2010 roku wspólnie i w porozumieniu z K. S. oraz nieustalonym dotychczas mężczyzną, grożąc pokrzywdzonym pozbawieniem życia, a także stosując wobec W. D. przemoc polegającą na kilkukrotnym uderzeniu ręką w głowę, używając przy tym niebezpiecznego narzędzia w postaci maczety, którą K. S. zadał W. D. cios w lewe przedramię, umyślnie powodując u niego w ten sposób obrażenia w postaci rany ciętej skutkującej naruszeniem czynności lewej ręki na czas przekraczający 7 dni, zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę W. D. i B. S. aparat fotograficzny marki O. o wartości 300 złotych, baniak z winem o wartości 300 złotych, psa rasy amstaff o wartości 300 złotych oraz pieniądze w kwocie 50 złotych . Sąd okręgowy przyjął także, iż powyższego czynu M. O. dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 kk . Był bowiem skazany za podobne przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności, a przypisanego mu przestępstwa dopuścił się w ciągu 5 lat po jej odbyciu w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy. Przypisując M. O. popełnienie czynu wypełniającego znamiona art. 280 § 2 kk i art. 280 § 1 kk w zw z art. 11 § 2 kk w zw z art. 12 kk i art. 64 § 1 kk sąd okręgowy na podstawie art. 280 § 2 kk w zw z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

T. S. uznany został natomiast przedmiotowym wyrokiem sądu okręgowego za winnego tego, że: w okresie od 28 lipca 2009 roku do przełomu kwietnia i maja 2010 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z M. O. i K. S. oraz innymi osobami, co do których wyłączono materiały do odrębnego postępowania, w różnych składach osobowych, działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, używając wobec W. D. przemocy polegającej na biciu rękoma i kopaniu w głowę, a także postrzeleniu W. D. z broni śrutowej, zaś wobec B. S. uderzania po ciele, a także grożąc pokrzywdzonym natychmiastowym użyciem przemocy, posługując się przy tym niebezpiecznymi przedmiotami w postaci: szabli, maczety, broni śrutowej, siekiery, pręta, noża sprężynowego zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę W. D. i B. S. szereg przedmiotów oraz pieniądze t.j. mienie o łącznej wartości 116 060 złotych w tym:

- w okresie od 28 lipca 2009 roku do 18 grudnia 2009 roku wspólnie i w porozumieniu z K. S. i M. O., a także innymi nieustalonymi dotychczas osobami odpowiadającymi w odrębnym postępowaniu, wielokrotnie grożąc natychmiastowym pozbawieniem życia i spowodowaniem uszkodzenia ciała pokrzywdzonemu W. D. i jego konkubinie B. S. w tym przy użyciu niebezpiecznych narzędzi w postaci maczet, szabli, noża, siekiery zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę W. D. pieniądze w łącznej kwocie 101 100 złotych zmuszając pokrzywdzonego do wypłaty gotówki z bankomatu , a następnie jej wydania;

- we wrześniu 2009 roku grożąc W. D. natychmiastowym użyciem przemocy zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę pokrzywdzonych dwa telefony komórkowe marki N. o łącznej wartości 1000 złotych;

-w styczniu 2010 roku wspólnie z innym mężczyzną grożąc W. D. natychmiastowym użyciem przemocy zabrał w celu przywłaszczenia na jego szkodę pieniądze w kwocie 1000 złotych;

- w styczniu 2010 roku wspólnie i w porozumieniu z K. S. i M. O. grożąc W. D. oraz B. S. pozbawieniem życia i pobiciem posługując się przy tym niebezpiecznym narzędziem w postaci maczety zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę W. D. mienie w postaci: bojlera, armatury łazienkowej, kabiny prysznicowej i innych materiałów budowlanych o łącznej wartości 1500 złotych;

-w okresie od stycznia do 17 lutego 2010 roku wspólnie i w porozumieniu z K. S. i M. O. grożąc pozbawieniem życia i spowodowaniem uszkodzenia ciała pokrzywdzonemu W. D. zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci biżuterii złotej i srebrnej o wartości nie mniejszej niż 4000 złotych oraz cztery zegarki o łącznej wartości 700 złotych;

- w dniu 18 lutego 2010 roku wspólnie i w porozumieniu z K. S. i M. O. po uprzednim użyciu wobec W. D. przemocy polegającej na kopnięciu w głowę i postrzeleniu z broni śrutowej oraz grożąc pokrzywdzonym natychmiastowym użyciem przemocy słownie i poprzez oddawanie strzałów z broni śrutowej zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę W. D. telewizor LCD i kino domowe o łącznej wartości 4000 złotych oraz pieniądze w kwocie 70 złotych;

-w kwietniu 2010 roku wspólnie i w porozumieniu z K. S. grożąc W. D. natychmiastowym użyciem przemocy zabrał w celu przywłaszczenia na jego szkodę pralkę marki E. o wartości 1000 zł;

- na przełomie kwietnia i maja 2010 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą odpowiadającą w odrębnym postępowaniu, grożąc W. D. natychmiastowym użyciem przemocy, posługując się przy tym niebezpiecznym narzędziem w postaci siekiery zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę W. D. i B. S. ubrania , akwarium z rybami, telewizor i odkurzacz – mienie łącznej wartości 1620 zł oraz pieniądze w kwocie 70 złotych;

-na przełomie kwietnia i maja 2010 roku grożąc W. D. przy użyciu noża zastosowaniem przemocy żądał od niego wydania pieniędzy w kwocie 700 złotych, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął gdyż pokrzywdzony nie posiadał pieniędzy.

Sąd okręgowy przypisał oskarżonemu T. S. popełnienie powyższego czynu w ciągu 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w rozmiarze przekraczającym 6 miesięcy, orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne. Przyjmując , iż opisane wyżej zachowania wypełniają znamiona art. 280 § 2 kk w zw z art. 13 § 1 kk w zw z art. 280 § 2 kk w zw z art. 280 § 1 kk w zw z art. 12 kk i art. 11 § 2 kk w zw z art. 64 § 1 kk, na podstawie art. 280 § 2 kk w zw z art. 11 § 3 kk wymierzono T. S. karę 9 lat pozbawienia wolności.

Wyrokiem tym T. S. uznany został także za winnego tego, że w dniu 4 maja 2010 roku pomógł do zbycia telefonu komórkowego marki N. (...) o wartości 1000 złotych o którym wiedział, że pochodzi z przestępstwa kradzieży czym działał na szkodę A. M. (1) to jest czynu wypełniającego znamiona art. 291 § 1 kk i za to na podstawie art. 291 § 1 kk wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk za zabiegające się przestępstwa orzeczono wobec oskarżonego T. S. karę łączną 9 lat pozbawienia wolności.

Przedmiotowym wyrokiem zasądzono na rzecz obrońców z urzędu oskarżonych stosowne kwoty tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu. Oskarżeni zwolnieni zostali także od kosztów

sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego T. S. zaskarżył wydany wyrok w części dotyczącej skazania za czyn wypełniający znamiona art. 280 § 2 kk i art. 13 § 1 kk w zw z art. 280 § 2 kk i art. 280 § 1 kk w zw z art. 12 kk i art. 11 § 2 kk w zw z art. 64 § 1 kk. W oparciu o art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy w szczególności w postaci wyjaśnień oskarżonego, który konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia tego czynu jak również pozostałych oskarżonych, którzy również nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im przestępstw nie daje dostatecznych podstaw do uznania oskarżonego T. S. za winnego jego popełnienia;

- obrazę przepisów postępowania – art. 5 kpk mogącą mieć wpływ na treść wyroku poprzez zinterpretowanie istniejących w sprawie i nie usuniętych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

W wywiedzionej apelacji obrońca oskarżonego T. S. podniósł, iż pomimo potwierdzenia przez niektórych przesłuchanych w sprawie świadków okoliczności wynikających z wyjaśnień tego oskarżonego, iż w okresie objętym zarzutem był on widywany w towarzystwie pokrzywdzonych jak wspólnie jedli posiłki i jak razem przebywali powyższe okoliczności nie zostały uwzględnione przez sąd orzekający w I instancji, który oparł się ustalając stan faktyczny jedynie na zeznaniach pokrzywdzonych. We wniesionym środku odwoławczym podniesiono także, iż nie doceniono wydając zaskarżony wyrok wyników przeszukania mieszkania przy ulicy (...) w Ł. i nie odnalezienia w nim przedmiotów, które miały zostać zabrane na szkodę pokrzywdzonych oraz tego, iż oskarżony w grudniu 2009 roku zaciągnął pożyczkę w firmie (...).

Obrońca oskarżonego T. S. wskazał także, iż w sposób niedostateczny wyjaśnione zostały kwestie związane z oceną poczytalności oskarżonego wobec zaliczenia go do osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności z powodu choroby psychicznej.

W konkluzji autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego T. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. O. na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia poprzez:

- naruszenie przepisów art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk oraz art. 7 kpk, a nadto art. 410 kpk i art. 424 § 1 i 2 kpk poprzez dokonanie dowolnej i niepełnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającej w szczególności na dokonaniu wadliwej oceny zeznań pokrzywdzonego wskutek nadania im waloru pełnej wiarygodności w sytuacji gdy pokrzywdzony W. D. charakteryzuje się złą opinią w środowisku w którym funkcjonuje, jest osobą uzależnioną i silnie nadużywającą alkoholu, prowadzi hulawczy, zabawowy i wystawny tryb życia, a swoje zeznania obciążające oskarżonego złożył wyłącznie po to, aby ukryć przed rodziną fakt, że wszelkie środki finansowe uzyskane ze sprzedaży nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) roztrwonione zostały na używki, częste libacje alkoholowe

i wystawny tryb życia oraz odmówieniu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. O., a także wyjaśnieniom oskarżonego K. S. i T. S. pomimo, że ich relacje są spójne, przedstawiają w całym zgromadzonym materiale zbieżną wersję, ponadto od samego początku oskarżony nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych czynów. Autor apelacji podniósł, iż na skutek powyższych uchybień doszło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę

zaskarżonego orzeczenia, który wpływa na jego treść, a który doprowadził do na mylnego przyjęcia, iż oskarżony M. O. używając przemocy doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na szkodę W. D., podczas gdy z materiału poddanego analizie zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego nie wynika, aby można było przyjąć zeznania pokrzywdzonego, osoby silnie uzależnionej od alkoholu, prowadzącej hulawczy tryb życia za bezsporne.

W konkluzji autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. O. od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego K. S. w oparciu o art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania karnego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art. 5§ 2 kpk oraz art. 7 kpk w zw z art. 410 kpk i art. 424 kpk poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą w szczególności na:

a. niezasadnym uznaniu za wiarygodne zeznań pokrzywdzonych W. D. i B. S. w sytuacji, gdy nie są one pozbawione wzajemnych rozbieżności, a nadto jako niepotwierdzone przez żadnych naocznych świadków zdarzeń stanowią jedynie wersję zdarzeń odmienną od przedstawianej przez oskarżonych;

b. niezasadnej odmowie wiarygodności wzajemnie spójnym i konsekwentnym wyjaśnieniom oskarżonych;

c. uznaniu za wiarygodne zeznań świadków „ ze sluchu „ t.j. L. F., E. B., A. M. (2) i B. D. (1) w sytuacji gdy świadkowie ci potwierdzają jedynie wersję zdarzeń znaną z relacji pokrzywdzonych, a nadto nie mają wiedzy co do tożsamości sprawców.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony K. S. dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu w sytuacji gdy prawidłowa ocena wszystkich zgromadzonych dowodów, w oparciu o dyrektywy art. 7 kpk nie dostarcza ku temu jednoznacznych i przekonywujących podstaw, a tym samym stanowi naruszenie zasady wyrażonej w art. 5 § 2 kpk.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 3 i 4 kpk obrońca oskarżonego K. S. w złożonej apelacji zarzucił także wyrokowi rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec tego oskarżonego kary, która wymierzona została z naruszeniem dyrektyw wymiaru kary wskazanych w przepisie art. 53 kk . Obrońca K. S. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi okręgowemu w Łodzi .

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Wniesione apelacje uznać należy za bezzasadne w stopniu oczywistym.

Wobec ich treści i zbieżności zarzutów formułowanych przeciw rozstrzygnięciu sądu I instancji możliwe jest zbiorcze odniesienie się przynajmniej do części z nich.

Wbrew stanowisku skarżących sąd okręgowy w należyty sposób wyjaśnił sprawę i wnikliwie ocenił zgromadzony materiał dowodowy. Nie przekroczył przy tym granic swobody jaką zakreśla art.7 kpk.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych uznać należało, iż podnosząc zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, spowodowanych naruszeniem zasady obiektywizmu (art.4 kpk) i zasady swobodnej oceny dowodów (art.7 kpk) nie przedstawiono racjonalnych argumentów na zajętego stanowiska .Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny odniósł się do wszystkich okoliczności i dowodów, jakie ujawnione zostały w czasie rozprawy. To na ich podstawie także, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych.

Zasadniczym zarzutem stawianym rozstrzygnięciu wydanemu przez sąd okręgowy uczynili obrońcy oskarżonych to, iż dokonując ustaleń faktycznych oparli się on na zeznaniach W. D. i B. S..

Bez wątpienia świadkowie ci, będąc jednocześnie osobami pokrzywdzonymi jako jedyni posiadali pełną wiedzę o tym, co między 28 lipca 2009 roku, a majem 2010 roku działo się w ich mieszkaniu w jaki sposób traktowani byli przez oskarżonych, którzy w różnych składach osobowych, także z udziałem innych osób, regularnie dopuszczali się wobec nich zachowań, które doprowadzały do zaboru mienia na ich szkodę. Nie może w tej sytuacji dziwić, iż jak wskazał sąd meriti w pisemnym uzasadnieniu wydanego wyroku, to właśnie zeznania tych dwóch osób w głównej mierze stanowiły materiał dowodowy, który stał się podstawą do dokonywania ustaleń faktycznych, a w konsekwencji do uznania sprawstwa i winy całej trójki oskarżonych. Zgodzić należy się z sądem I instancji, iż zeznania złożone przez B. S. i W. D. w określony sposób ze sobą korelują w szczególności co do tego, iż zachowania oskarżonych w początkowej fazie polegały na zmuszaniu W. D. w sposób opisany w wyroku do wypłat pieniędzy z bankomatu, a następnie gdy środki znajdujące się na koncie bankowym W. D. uległy wyczerpaniu, na regularnym ograbianiu W. D. i B. S. z mienia jakie posiadali w zajmowanym mieszkaniu.

Podkreślić należy, odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacjach dotyczących naruszenia art.7 kpk, iż sąd okręgowy dostrzegając określone rozbieżności w zeznaniach W. D. wskazał na powody takiego stanu rzeczy, trafnie zauważając, iż co do zasadniczych elementów zdarzenia są one w istocie niezmiennie, w szczególności co do składu osobowego napastników podczas poszczególnych zachowań jak i co do roli jaką odegrali oni podczas poszczególnych zdarzeń. Nie sposób przy tym dostrzec w zeznaniach W. D. czy B. S. tendencji do obciążania oskarżonych zachowaniami, które nie miały miejsca.

Okolicznością niewątpliwą jest w sprawie to, iż oskarżeni: K. S., M. O. i T. S. zarówno w czasie postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem nie przyznali się do popełnienia czynu na szkodę W. D. i B. S.. Nie dając im wiary sąd meriti swoje stanowisko w sposób jasny wyartykułował na kartach pisemnego uzasadnienia. Wskazać należy w tym miejscu za sądem okręgowym, iż przeciwko uznaniu za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych przemawia nie tylko analiza zeznań pokrzywdzonych ale także innych dowód zgromadzonych w sprawie. Przywołać należy tu choćby wynik przeszukania mieszkania zajmowanego przez T. S. i odnalezienie w nim przedmiotów, które bez wątpliwości jako utracone w wyniku przestępstwa rozpoznała B. S. i W. D..

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje w sposób niewątpliwy, iż W. D. jest osobą spożywającą w sposób nadmierny alkohol. Dokumentacja lekarska związana z jego pobytem w Szpitalu im (...) w Ł., jak i opinia biegłego psychologa nie pozostawiają wątpliwości, iż jest osobą uzależnioną od alkoholu. Okoliczność ta, wbrew twierdzeniom obrońców oskarżonych: M. O. i K. S. została przez sąd meriti dostrzeżona i była brana pod uwagę przy dokonywaniu oceny wiarygodności zeznań tego świadka. W przesłuchaniu W. D. przed sądem okręgowym wziął udział biegły psycholog, który nie stwierdził u świadka żadnych objawów zaburzeń psychopatologicznych, które mogłyby zakłócać jego zdolność do odtwarzania doświadczeń z sytuacji w których uczestniczył. U W. D. nie wystąpiła, pomimo alkoholizmu, degradacja intelektualna

i procesy poznawcze funkcjonują u niego prawidłowo. Opinia ta nie podważana przecież przez strony na etapie postępowania rozpoznawczego i oceniona przez sąd orzekający w I instancji jako pełna, jasna i niesprzeczna z jednej strony stanowi pośrednie potwierdzenie wiarygodności zeznań W. D. także co do powodów ujawnienia podczas składania zawiadomienia o przestępstwie wersji zdarzenia z 20 lutego 2010 roku, odmiennej od tej, która wynika z dalszych zeznań pokrzywdzonego i zeznań jego ówczesnej konkubiny. Silnie akcentowane w zeznaniach W. D. powody dla których nie zdecydował się on na ujawnienie od początku rzeczywistego przebiegu zajścia jakie miało miejsce 20 lutego 2010 roku zostało uznane przez sąd okręgowy za wiarygodną przyczynę złożenia zeznań określonej treści. W tym kontekście nie sposób nie odnieść się do faktu, iż zdarzenia przestępcze w których pokrzywdzonymi byli W. D. i B. S. z udziałem oskarżonych trwały od 28 lipca 2009 roku, a W. D. zdecydował się złożyć zeznania określonej treści dopiero 12 marca 2010 roku, do czego niewątpliwie musiała przyczynić się drastyczność zajścia jakie miało miejsce 20 lutego 2010 roku, postępująca eskalacja zachowania sprawców jak i rozmowy z członkami swojej najbliższej rodziny. Gdyby W. D. nie obawiał się o swoje życie i zdrowie, gdyby nie był przez oskarżonych osaczony i zdominowany, zapewne już wcześniej zdecydowałby się na zawiadomienie o zaistniałych zdarzeniach organów ścigania. Na to, na ile poważnie pokrzywdzeni traktowali kierowane wobec nich groźby zwrócił uwagę sąd okręgowy wskazując choćby na

przebywanie poza domem B. S. i W. D. z obawy przed oskarżonymi. Nie sposób podzielić w tym kontekście twierdzeń obrońcy oskarżonego M. O., iż zmiana zeznań przez W. D. „świadczy ewidentnie o tym, iż pokrzywdzony ma coś do ukrycia„. Nie sposób nie zwrócić także uwagi na zeznania E. B., które potwierdzają, iż jej brat „był jak sparalizowany„, tak bał się zgłosić sprawę na Policji.

Znamiennie brzmią także złożone w charakterze podejrzanego przez P. K. wyjaśnienia, iż potrafi ona zrozumieć zachowanie W. D., który nie poszedł na Policję, „bo ja sama nie chodziłam mimo, iż byłam bita przez T. S.”.

Odnosząc się do zarzutów związanych ze zdarzeniem do jakiego doszło w mieszkaniu W. D. w dniu 20 lutego 2010 roku, w wyniku którego pokrzywdzony doznał określonych obrażeń ciała, podnieść należy, iż kwestia jego przebiegu, czasu w jakim nastąpiło i skutków jakich doznał pokrzywdzony była przedmiotem wnikliwej uwagi sądu okręgowego przy wydawaniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, o czym przekonują pisemne motywy zawarte na kartach 28 – 35 uzasadnienia. Wbrew zarzutom apelacji sąd meriti rozważył kwestie związane ze zmiennością zeznań pokrzywdzonego w tym zakresie, dostrzegł je i dokonał oceny wiarygodności zeznań W. D. także w kontekście innych zgromadzonych dowodów w tym opinii biegłego psychologa czy zeznań i wyjaśnień złożonych przez P. K.. Zbieżność relacji W. D., które uznano za wiarygodne i zeznań B. S. dowodzi w sposób jednoznaczny, iż rację ma sąd okręgowy przypisując sprawstwo w tym zakresie oskarżonym M. O. i K. S.. Oceny tej nie zmienia okoliczność, iż obaj ci oskarżeni, podobnie jak T. S. tego samego dnia zatrzymani zostali przez funkcjonariuszy Policji około 14.45 – 14.50 w mieszkaniu, znajdującym się w stosunkowo niewielkiej odległości od mieszkania pokrzywdzonych . W sposób zasługujący na aprobatę i nie naruszający normy wynikającej z treści art. 7 kpk sąd I instancji dokonał także wnikliwej oceny zeznań i wyjaśnień składanych przez świadka P. K., konfrontując je także z zeznaniami pokrzywdzonych i pośrednio z wyjaśnieniami samych oskarżonych, przydając walor wiarygodności ich określonym fragmentom . W tym kontekście za bezprzedmiotowe uznać należy te zarzuty wniesionych apelacji, które kwestionują poprawność rozumowania sądu i dokonane na jego podstawie ustalenia faktyczne.

Nie sposób nie odnieść się także w tym miejscu do kwestii czasu wezwania przez B. S. pomocy do rannego w rękę W. D.. Niezwykle jest, iż nastąpiło to 20 lutego 2010 roku około godziny 17-ej, podczas gdy do samego zranienia musiało dojść przed godziną 14.45. Wątpliwości nie budzi także to, iż W. D. doznał urazu ręki z uszkodzeniem tętnicy promieniowej co jak uczy doświadczenie życiowe, a o czym traktują także zeznania pokrzywdzonych powodowało obfite krwawienie z rany. Nie może ujść jednak uwadze ta okoliczność, iż z poczynionych w oparciu o zeznania W. D. i B. S. ustaleń wynika w sposób niewątpliwy, iż rannemu udzielona została niezwłoczna pomoc (także przez M. O.) w celu zatamowania obfitego krwawienia , co niewątpliwie musiało je ograniczyć czy też zatamować i już choćby ta okoliczność mogła wpłynąć na to, iż B. S. nie od razu zdecydowała się wezwać fachową pomoc medyczną, na co przecież zwrócił uwagę w zeznaniach złożonych przed sądem W. D.. Świadek ten podniósł także, iż choć stracił świadomość, to z późniejszej relacji B. S. wie, iż początkowo nie wiedziała ona co ma zrobić i jak zareagować. Dla oceny zatem czy W. D. z określonymi obrażeniami ciała doznany przed godziną 14.45 mógł nie wykrwawić się do czasu udzielenia mu fachowej pomocy medycznej nie są konieczne w ustalonych okolicznościach wiadomości specjalne. Zwrócić należy jedynie uwagę, iż W. D. został przyjęty do szpitala w stanie wymagającym leczenia wstrząsu hipowolemicznego, a zatem bez wątplenia krwawienie z doznanej rany musiało trwać przez określony czas. Powtórzyć za sądem I instancji należy jedynie, iż W. D. nie miał żadnego racjonalnego motywu , by pomawiać oskarżonych o zachowania, które nie miały miejsca .

Za całkowicie gołosłowne uznać należy twierdzenia zawarte w apelacji wniesionej przez obrońcę M. O., iż motywem jaki skłonił W. D. do pomówienia oskarżonych o określone zachowania , była chęć ukrycia przed członkami swojej najbliższej rodziny, iż wszystkie środki finansowe jakie uzyskał ze sprzedaży swojej rodzinnej nieruchomości przeznaczył na libacje alkoholowe i używki oraz wystawny tryb życia .

O ile nie sposób zanegować, choćby w świetle zeznań samego W. D., iż w jego mieszkaniu dochodziło z udziałem oskarżonych do wspólnego picia alkoholu, to nie sposób dociec na jakiej podstawie obrońca M. O. formułuje tezę o wystawnym trybie życia W. D., skoro nawet oskarżony K. S. podał w swoich wyjaśnieniach złożonych na rozprawie, iż nie dostrzegł by „W. D. jakoś nadmiernie wydawał pieniądze”.

Tezie o motywach jakie skłoniły W. D. do pomówienia oskarżonych o zachowania jakie nie miały miejsca przeczą nie tylko zeznania tego świadka, ale przede wszystkim zeznania przesłuchanych przez sąd I instancji członków jego rodziny. Nie wynika przecież z relacji B. D. (1) czy E. B., by W. D. obawiał się reakcji członków swojej najbliższej rodziny na fakt, iż „prowadząc hulawczy i wystawny tryb życia stracił wszystkie pieniądze otrzymane ze sprzedaży nieruchomości„. Określone wrażenie, jakie odniósł w rozmowie ze swoim bratem B. D. (2), iż wstydzi się on sytuacji w której się znalazł nie daje jeszcze podstaw do formułowania tezy o rzekomym motywie jaki skłonił W. D. do pomówienia oskarżonych.

Za niezasadny uznać należy także zarzut zawarty w apelacji obrońcy K. S., który upatruje naruszenia art. 7 kpk poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadków B. D. (1), E. B., A. M. (2). Podnieść należy bowiem, iż okoliczność związana z tym, iż są to osoby blisko spokrewnione z pokrzywdzonymi została dostrzeżona przez sąd meriti, przy czym zgodzić należy się także, iż ich zeznania nie noszą cech tendencyjności. Nic nie wskazuje także, by świadkom tym W. D. przekazywał nieprawdziwe informacje na temat zaistniałych zdarzeń po to tylko, by większej wiarygodności nabrała prezentowana przez niego wersja. Przeciwnie, świadkowie ci nie dysponowali wiedzą odnośnie szczegółów poszczególnych zdarzeń w tym także co do tożsamości napastników czy tego co zostało przez nich zabrane na szkodę W. D. i B. S.. Bez wątpienia jednak ich zeznania korespondują z zeznaniami pokrzywdzonych co do tego choćby, iż na skutek gróźb, używania niebezpiecznych narzędzi dochodziło do zaboru mienia także poprzez wypłatę pieniędzy z bankomatu. Zgodzić należy się z apelacją obrońcy oskarżonego K. S., iż zeznania wskazanych osób dowodzą, iż W. D. i B. S. obawiali się napastników. Rzecz w tym, iż w zestawieniu z zeznaniami samych pokrzywdzonych nie sposób uznać za trafną tezę, wynikającej także z wyjaśnień oskarżonych, iż obawy pokrzywdzonych dotyczyły zachowań innych osób niż oskarżeni. Nie sposób podzielić także zapatrywań obrońcy K. S., iż dowód z przesłuchania tzw. świadków ze słuchu nie może zostać uznany za wiarygodny tylko dlatego, iż nie mają oni „własnej wiedzy na temat zaistniałych zdarzeń „. Oczywiście jest, iż świadkowie tacy zrelacjonować mogą te okoliczności o których dowiedzieli się od innych osób i dowód taki, choć traktowany zwykle z określoną dozą ostrożności może być uznany za pełnowartościowy dowód w sprawie służący czy to dokonywania określonych ustaleń, czy też weryfikacji twierdzeń świadków naocznych. Sąd okręgowy przydając walor wiarygodności świadkom: B. D. (1), E. B., A. M. (2) i L. F. w określonym zakresie nie naruszył zatem zasady swobodnej oceny dowodów.

W sposób nie budzący wątpiwości wyjaśnione zostały także kwestie związane z poczytalnością oskarżonego T. S. w czasie zarzucanych mu czynów, a wynikające z uznania go w 2001 roku za osobę z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności

„z powodu choroby psychicznej„. W uzupełniającej opinii psychiatrycznej wydanej na zlecenie Sądu Apelacyjnego biegli psychiatrzy podtrzymali swoją opinię co do poczytalności tego oskarżonego w czasie zarzucanego mu czynu. Wskazali przy tym przekonująco, iż T. S. ponad 60 razy przebywał w Szpitalu im (...) w Ł., poddawany był także obserwacji psychiatrycznej i nigdy nie stwierdzono u niego występowania trwałej lub przewlekłej choroby psychicznej. Brak jest także podstaw do kwestionowania opinii biegłych psychiatrów, iż w osobowości tego oskarżonego dominują cechy dysocjalne : lekceważenie norm społecznych, nie liczenie się z uczuciami innych osób, skłonności do zachowań agresywnych, obniżenie uczuciowości wyższej, unikanie odpowiedzialności za własne czyny przy przeciętnym poziomie sprawności intelektualnej. Treść tej opinii nie stoi zatem w sprzeczności z dokonanymi przez sąd okręgowy ustaleniami faktycznymi w zakresie zachowań jakich T. S. dopuścił się wobec B. S. i W. D..

Nie sposób podzielić także tych wątpiwości, które odnoszą się do ustaleń związanych z postrzeleniem W. D. z broni śrutowej i nie wykrycia podczas pobytu tej osoby w szpitalu śrutu tkwiącego w skórze jego głowy. Już bowiem same konsekwentne zeznania pokrzywdzonego jak i fakt przekazania owego śrutu organom ścigania uwiarygodniał tę okoliczność. Dodatkowo wskazać należy, iż wynik badania CT głowy W. D. jakie przeprowadzono u niego po przyjęciu do szpitala w dniu 20 lutego 2010 roku jednoznacznie wskazuje, iż w tkankach miękkich przy kości ciemieniowej ujawniono ciało metaliczne (k 1005).

Bez wątpienia prawidłowe są ustalenia sądu okręgowego dotyczące zabrania przez działających wspólnie oskarżonych z mieszkania pokrzywdzonych m. inny kabiny prysznicowej czy brodzika. Wobec zeznań R. Ś. nie pozostawia

wątpliwości także ta okoliczność, iż do lombardu w którym pracowała udali się T. S. i W. D.. Oczywisty wydaje się powód, dla którego W. D. zmuszony został do udania się do owego lombardu, skoro kabinę miał zastawić w lombardzie na swoje nazwisko. Ewentualny brak objawów niepokoju u pokrzywdzonego czy też to, iż nie zwracał się on do R. Ś., by odstąpiła od kupna kabiny, gdy na około 15 minut pozostał w lombardzie jedynie w jej towarzystwie nie może dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę, iż w tym czasie dwaj pozostali napastnicy pozostali w mieszkaniu z B. S. (1) , co przecież wynika wprost z prawidłowych ustaleń sądu I instancji.

Nie sposób także podważyć prawidłowości rozumowania sądu okręgowego, iż fakt odnalezienia w mieszkaniu, które zajmował T. S. części biżuterii i zegarków zabranych na szkodę B. S. i W. D. wspiera wiarygodność ich zeznań, podważając tym samym prawdomówność oskarżonych. Okoliczność, iż mieszkanie w którym ujawniono te przedmioty zajmowała wcześniej B. S. nie może wobec konsekwentnych zeznań pokrzywdzonych i jednoznacznych wyników okazań podważać faktu, iż doszło do zaboru biżuterii i zegarków w okolicznościach przez nich wskazanych.

Nie wytrzymuje także krytyki teza podnoszona przez obrońcę oskarżonego M. O. jakoby rozpoznający sprawę sąd I instancji nie dostrzegł wyników przeprowadzonego w miejscu zamieszkania oskarżonego wywiadu środowiskowego i opinii jaką cieszy się w jednostce penitencjarnej. Przeczą temu sporządzone przez ten sąd pisemne motywy wyroku z których jasno wynika przecież, iż pozytywne opinie środowiskowe i poprawne zachowanie wszystkich oskarżonych w czasie pobytu w areszcie śledczym wzięte zostały przez sąd po uwagę i potraktowane jako okoliczności łagodzące. To natomiast, iż M. O. po opuszczeniu zakładu karnego zajął się rodziną i podejmował prace dorywcze nie może zmienić wynikającej z analizy materiału dowodowego oceny co do jego roli w przypisanych mu zdarzeniach.

Na aprobatę zasługują także te ustalenia sądu meriti, które odnoszą się do przyjętych w wyroku okresów popełnienia przestępstwa rozboju przez poszczególnych oskarżonych. W. D. z uwagi na częstotliwość zachowań jakich dopuszczali się wobec niego oskarżeni miał wyraźne trudności w precyzyjnym określeniu czasu w jakim dochodziło do wypłacania przez niego pieniędzy znajdujących się czy to na koncie bieżącym czy na lokacie bankowej jak i kwot do przekazania których został zmuszony przez oskarżonych . Z jego zeznań i zeznań B. S., która także nie była w stanie określić tego do wypłaty jakiej kwoty łącznej zmuszony został przez oskarżonych jej konkubent, jednoznacznie w istocie wynika , iż brał w tym udział oprócz T. S. i K. S. także M. O.. Fakty takie wynikają także zbieżnie z zeznań W. D., który po okazaniu mu historii rachunku bankowego bardziej precyzyjnie był w stanie określić datę od której zaczęły się wyłudzenia, wskazując które ze zrealizowanych wypłat miały związek z zachowaniami oskarżonych. Nie sposób nie dostrzec, iż sąd okręgowy w sposób wnikliwy odniósł się do kwestii rozmiarów szkody wyrządzonej tym fragmentem zachowania oskarżonych, kwestionując możliwość przypisania oskarżonym zaboru pieniędzy z konta W. D. w dniach 5 i 6 grudnia 2009 roku w łącznej kwocie 82 800 złotych. Podnieść należy, odnosząc się do wyjaśnień złożonych przez oskarżonego M. O., iż podnoszona przez niego okoliczność, iż miał on pomagać w remoncie mieszkania W. D. jesienią 2009 roku wobec wskazanych już dowodów, nie wyklucza tego, iż już wcześniej uczestniczył w wyłudzeniach pieniędzy z bankomatu. Zasadnie zatem sąd i instancji nie dał wiary tym jego wyjaśnieniom, opierając się na zeznaniach pokrzywdzonych, iż pierwszy kontakt nawiązał z W. D. w październiku 2009 roku, a w ich mieszkaniu był tylko jeden raz w związku z mającymi rozpocząć się pracami remontowymi. Negując wyjaśnienia M. O. jakoby nie miał nic wspólnego z przestępstwem popełnionym na szkodę W. D. także w zakresie dokonywania przy pomocy gróźb zaboru pieniędzy wypłacanych z bankomatu wskazać należy, iż z prawidłowych ustaleń sądu okręgowego, na co zwracano już uwagę wynika, iż wziął on udział nie tylko w zdarzeniu do którego doszło w dniu 20 lutego 2010 roku ale także w innych zdarzeniach polegających na zaborze materiałów budowlanych, biżuterii, zegarków, kina domowego czy telewizora.

Podnoszone natomiast kwestie związane z wiarygodnością zeznań świadka P. K. ocenić należy jedynie jako kolejną próbę zdyskredytowania tej części jej relacji, która okazała się niekorzystna dla oskarżonych . Wskazywano już, iż zarówno zeznania jak i wyjaśnienia złożone przez tego świadka były przedmiotem wnikliwej oceny sądu meriti, który krytycznie ustosunkował się do szeregu podnoszonych przez świadka okoliczności, oceniając depozycje świadka także w kontekście innych dowodów zebranych w sprawie. Okoliczność natomiast, iż P. K. potwierdziła niektóre z faktów wynikających choćby z zeznań W. D. zostało przez sąd okręgowy zauważone w sposób zasługujący na aprobatę sądu odwoławczego. To natomiast czy T. S. zaciągnął pożyczkę w firmie (...) i dlaczego tak uczynił, pomimo dokonywania określonych wyłudzeń na szkodę W. D. nie ma w istocie znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro także P. K.

potwierdziła, iż dysponował on w określonym czasie znacznymi kwotami pieniędzy, co w sposób trafny powiązane zostało przez sąd meriti z zeznaniami B. S. i W. D..

Nie sposób także zakwestionować wiarygodności zeznań świadka E. S. tylko z uwagi na łączące ją z B. S. więzy znajomości. Świadek ten przecież nie tylko w czasie postępowania przygotowawczego ale i przed sądem wskazał na znane jej z relacji B. S. fakty, identyfikując w określony sposób oskarżonych T. S. i K. S.. Wskazać należy także, iż okoliczności dotyczące tego, czy oskarżony T. S. przechowywał w mieszkaniu jakie zajmował na ulicy (...) w Ł. przedmioty zabrane z mieszkania pokrzywdzonych, które były przeznaczone do remontu ich mieszkania w żaden sposób nie wpływają na ocenę jego sprawstwa i winy wobec ustalonego przez sąd meriti stanu faktycznego i dokonanej oceny dowodów pozostającej pod ochroną art. 7 kpk.

Podzielić należy także zapatrywania sądu okręgowego zawarte w uzasadnieniu wyroku co do niewiarygodności twierdzeń jakoby motywem jaki skłonił W. D. do pomówienia T. S. o określone zachowania była zemsta za utrzymywanie przez tego oskarżonego kontaktów seksualnych z jego konkubiną (vide k 35 – 36 uzasadnienia). O ile nie może budzić wątpliwości z uwagi na przebieg przedmiotowego zajścia, iż świadek U. S. nie potwierdziła w swoich zeznaniach tego, by T. S. przykładał W. D. nóż do brzucha, to przecież okoliczność tę, wynikającą wprost z zeznań pokrzywdzonego potwierdzają zeznania P. K..

Nie sposób uznać słuszności tych argumentów zawartych w apelacjach, które odnoszą się do naruszenia przez sąd meriti zasady wypływającej z treści art. 5 § 2 kpk. Podzielić należy ugruntowane już poglądy, iż w sytuacji gdy:

”ustalenia faktyczne zależą od dania wiary jednej lub drugiej grupie dowodów nie można mówić o naruszeniu art. 5 § 2 kpk, gdyż jednym z podstawowych uprawnień procesowych sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Każdą niejasność w dziedzinie ustaleń faktycznych (m. innymi kilka wersji zdarzeń) należy w pierwszym rzędzie zredukować wszechstronną inicjatywą dowodową, a następnie wnikliwą analizą materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 kpk.”

„Rozbieżności i sprzeczności wewnętrzne czy wzajemne pomiędzy poszczególnymi osobowymi środkami dowodowymi (konkretnymi zeznaniami czy wyjaśnieniami) są rzeczą powszechnie występującą w procesie karnym. Ocena ich wiarygodności może i musi być dokonywana wyłącznie w oparciu o kryteria wskazane w art. 7 kpk, a więc zgodnie z zasadami swobodnej oceny dowodów występującą w procesie karnym. W żadnym razie do dylematów związanych z oceną wiarygodności konkretnych środków dowodowych nie znajduje zastosowania wyrażona w art. 5 § 2 kpk zasada in dubio pro reo. Wątpliwości o których mowa w tym przepisie, to wątpliwości pozostające po dokonaniu prawidłowej oceny wiarygodności dowodów, które pomimo jej dokonania nie dają się usunąć. Wątpliwości dotyczące co do zasadnych ustaleń faktycznych, ale nigdy tego, które ze sprzecznych środków dowodowych zasługują na przymiot wiarygodności.” (Tak Sąd Najwyższy w Postanowieniu z 28 lutego 2013 roku w sprawie V KK 343/12 i Wyroku z 9 kwietnia 2013 roku w sprawie II KK 207/12 – System Informacji Prawnej Legalis).

Nawiązując jeszcze do skargi sformułowanej przez obrońcę oskarżonego T. S. zauważyć należy, iż nie wskazał on którzy z przesłuchanych w sprawie świadków potwierdzili okoliczności związane z dobrymi relacjami, jakie miały łączyć tego oskarżonego z pokrzywdzonymi. Apelujący zdaje się nie dostrzegać także tego, iż sąd I instancji dokonując ustaleń faktycznych przyjął, iż po tym jak T. S. opuścił zakład karny otrzymał od W. D. i jego konkubiny określoną pomoc, że wspólnie jedli posiłki

i odwiedzał on także pokrzywdzonych w ich miejscu zamieszkania gdzie wspólnie spożywali alkohol. Okoliczności te wpływające w części także z wyjaśnień oskarżonych T. S. i K. S. nie były także w istocie kwestionowane przez sąd okręgowy. Tego rodzaju stwierdzenia nie stoją jednak w sprzeczności z tym ustaleniami poczynionymi w oparciu m. innymi o wiarygodne zeznania pokrzywdzonych, iż od czasu gdy T. S. dowiedział się o otrzymaniu przez W. D. znacznej sumy pieniędzy zaczęły się wobec niego i B. S. także z jego strony określone akty agresji. Zeznania natomiast S. B., który został rozpoznany przez pokrzywdzonych jako osoba towarzysząca T. S. wówczas, gdy dokonywał on zaboru 1000 złotych na szkodę W. D., jakoby mieszkanie pokrzywdzonych odwiedził tylko raz po to, by pomóc w naprawie

kolumn głośnikowych jawią się jako niewiarygodne. Zarówno bowiem B. S. jak i W. D. jednoznacznie wskazali na to, iż był on w ich mieszkaniu tylko jeden raz i to właśnie wówczas gdy W. D. zmuszony został przez T. S. do wydania wskazanej wyżej kwoty pieniędzy. Wiarygodność tego fragmentu depozycji obu tych świadków, a pośrednio także ich innych zasługujących na wiarę relacji potwierdza w szczególności to, iż zgodnie wskazali na bierną rolę jaką S. B. odegrał podczas przedmiotowego zdarzenia.

Za niezasadny uznać należy także podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego K. S. zarzut rażącej niewspółmierności kary.

Zaaprobować należy stanowisko, „ iż zmiana wysokości orzeczonej kary może w postępowaniu odwoławczym nastąpić wówczas, gdy kara ta jawi się jako

„rażąco niewspółmierna”. Użycie określenia „rażąca„, wyraźnie zaostroża kryterium zmiany wyroku. Określenie to należy odczytywać dosłownie

i jednoznacznie jako cechę kary, która przez swoją niewspółmierność razi.,

(Tak m. innym Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 6 czerwca 2012 roku w sprawie II Aka 103/12 - System Informacji Prawnej Legalis).

Stosownie do art. 53 kk wymierzając karę należy baczyć, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego i była adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przestępstwa przypisanego sprawcy, uwzględniała przy tym także cele wychowawcze i zapobiegawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego. Wyznaczając stopień społecznej szkodliwości czynu bierze się stosownie do art. 115 § 2 kk pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Lektura pisemnych motywów wyroku sporządzonych przez sąd okręgowy wskazuje, iż wymierzając karę K. S. wziął on pod uwagę te okoliczności , które świadczą o znacznej szkodliwości społecznej przestępstwa jakiego się dopuścił, nie pomijając przy tym okoliczności łagodzących. Kara jaka została wymierzona K. S. za przestępstwo rozboju choć surowa, mieści się w granicach ustawowego zagrożenia i nie nosi cech rażącej surowości w szczególności jeżeli weźmie się pod uwagę jego uprzednią, wielokrotną karalność, działanie w warunkach art. 64 § 2 kk i sposób popełnienia przestępstwa. Wymierzona kara nie narusza także pozostałych dyrektyw wymiaru kary wpływających z treści art. 53 kk. Uwagi te odnieść należy także do kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec T. S. i M. O..

Ma słuszość obrońca oskarżonego K. S. co do tego, iż ustawowe znamiona typu czynu zabronionego nie mogą uzasadniać surowszej odpowiedzialności w ramach zastosowanej kwalifikacji prawnej, albowiem uwzględnione zostały one w ramach ustawowego zagrożenia przewidzianego jako sankcja za popełnienie konkretnego czynu zabronionego, chyba, że podlegają one stopniowaniu co do nasilenia lub jakości.(Porównaj Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 9 września 2009 roku w sprawie II Aka 228/09- System Informacji Prawnej Legalis).

Użycie przemocy na osobie jest jednym ze znamion, którego zaistnienie stanowi warunek konieczny do uznania, iż doszło do popełnienia przestępstwa rozboju. Sposób jednak popełnienia tego przestępstwa, nasilenie użytej przemocy (znaczny stopień agresji sprawców) nie pozostaje obojętne dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, co wprost wynika przecież z treści

art. 115 § 2 kk.

Na podstawie § 14 ust.1 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U Nr 163 z 2002 roku, poz.1348 z późniejszymi zmianami) , Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońców z urzędu oskarżonych wynagrodzenie, uwzględniając kwotę należnego podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym .

Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolniono oskarżonych od ponoszenia kosztów za instancję odwoławczą. Podstawą takiego rozstrzygnięcia były okoliczności związane ze zwolnieniem ich od kosztów sądowych przez sąd I instancji.